14.09.2020

Informacja prasowa nr 4

Bitwa o Gotland 2020

**Szybkim halsem do Gotlandii**

**Pierwsza doba regat Wielka Żeglarska Bitwa o Gotland upłynęła zawodnikom na bardzo szybkiej żegludze w stronę Gotlandii. Noc minęła bez dramatycznych przeżyć, choć jak zawsze w tym wyścigu, niektóre jednostki doznały awarii i odpadły z rywalizacji. Do godziny 12.00 dnia dzisiejszego z regat wycofały się trzy jednostki. Pozostałe jachty są już u wybrzeży Gotlandii.**

„*Pierwsze 24 godziny wyścigu, to bardzo szybka żegluga w stronę Gotlandii. Było sporo wiatru, ale z wygodnego dla żeglarzy, zachodniego kierunku*” – relacjonuje dyrektor regat Krystian Szypka. „*Zgodnie z przewidywaniami, wyraźnie do przodu wysunęły się największe jednostki, Blue Horizon z Jackiem Chabowskim oraz Dancing Queen z Jerzym Matuszakiem*”.

Druga z wymienionych jednostek, w nocy uległa awarii. Poważna usterka układu sterowania zmusiła kpt. Jerzego Matuszaka do rezygnacji z wyścigu. W tej chwili, korzystając ze sterowania awaryjnego, podąża on w stronę polskiego wybrzeża, a w podróży towarzyszy mu jednostka osłonowa Mokotów, pod komendą Aleksandry B. Emche. W ciągu dnia asysta zostanie przekazana na rzecz Generała Zaruskiego, a Mokotów skieruje się na SE cypel Gotlandii, aby tam spotkać najszybsze jachty stawki w ich drodze powrotnej po okrążeniu wyspy.

Wcześniej, w pierwszych godzinach wyścigu, z regat wycofali się także Maciej Banach na UNIQUE oraz Władysław Chmielewski na BINDI. Obaj z powodu awarii autopilota. Władek Chmielewski, niezwykle utytułowany żeglarz ze Szczecina, z dużymi aspiracjami do zwycięstwa, nie krył rozgoryczenia tym faktem. „*Jest mi bardzo, ale to bardzo źle z tą sytuacją*” - wyznał ze smutkiem.

Z wielkim powodzeniem oraz zaskakująco skutecznie walczą w czołówce jachty mniejsze, szczególnie BLUESinA z Piotrem Falkiem, Good Speed z Witoldem Małeckim oraz Odyssey z Tomkiem Ładyko. W przypadku tego ostatniego, wyraźnie widać efekty ciężkiej pracy nad łódką. W tym sezonie Tomek zdecydowanie poprawił skuteczność trymu i szybkość żeglugi.

Nieco bardziej rozciągnęła się druga część flotylli, którą zwyczajowo zamyka Double Scotch, dzielny, ale niezbyt szybki jacht konstrukcji Sadler 32. Jednak w tym roku, pod dowództwem jednego z debiutantów, Macieja Hejny, prędkości rozwijane przez tę konstrukcyjnie wolną jednostkę robią wrażenie. Maciej ciężko pracował przez cały sezon, przygotowując się do wyścigu i obecnie udowadnia, że z każdej łódki można „wyciągnąć” więcej niż przewidział konstruktor oraz statystyki. Już na starcie Maciej pokazał swoje waleczne nastawienie, gdy jako jedyny postawił na starcie regat żagiel spoza podstawowego zestawu – genaker.

Gdyby nie prognozowany duży spadek prędkości wiatru, dotychczasowe tempo żeglugi dawałoby szanse na pobicie rekordu trasy, który pozostaje nienaruszony od 2013 roku i wynosi 62h15’. Dobrze widać to po wyliczeniach Kuby Marjańskiego, którego jacht osiągnął, na odcinku od startu do południowego cypla wyspy, średnią prędkość 6,9 węzła. To bardzo dużo, biorąc pod uwagę długość i wiek Busy Lizzy (10m, rok produkcji 1984). Jednak nadchodzące warunki słabowiatrowe nie dają nadziei na bicie rekordów.

Na temat prognoz pogodowych wypowiada się ekspert, Juliusz Orlikowski: „*Po bardzo szybkim żeglowaniu w silnym wietrze zachodnim, jaki występował
dzisiejszej nocy, warunki pogodowe ulegną zmianie. Nastąpi wyraźny spadek
szybkości wiatru. Związane jest to z rozszerzeniem się układu wyżowego na
północ, który zacznie obejmować Bałtyk południowy i środkowy. Siła wiatru
osłabnie do 4°B, jednakże będą dość silne porywy wiatru na poziomie 6°B. W
dalszym ciągu będzie wiał wiatr ze stosunkowo korzystnego kierunku -
zachodniego. Lepsze warunki wiatrowe będą dla zawodników z początku stawki
wyścigu w rejonie płn. Gotlandii. Jutro rano nastąpi dalszy spadek szybkości
wiatru do 2-3°B. Związane to będzie z wyrównaniem się ciśnienia w obszarze
wyżu. Wystąpi spadek gradientu ciśnienia na dużym obszarze.”* Meteorolog zapowiada także, że później, w godzinach 11.00 – 23.00 wiatr ustanie całkowicie, na całym obszarze zajętym przez flotyllę.

Co zatem dalej w wyścigu? Przed żeglarzami żegluga wzdłuż zachodniego brzegu Gotlandii. Biorąc pod uwagę prognozy, najszybsze jachty powinny we wtorkowy poranek dotrzeć do boi zwrotnej. A później żeglarzy najpewniej czeka zapowiadana flauta.

Obawia się tego Paweł Biały na jachcie Delphia III, który obecnie prowadzi w kategorii OPEN. Paweł przewiduje, że straci swoją dobrą pozycję, nie ma bowiem na pokładzie żagli na zapowiadane, słabowiatrowe warunki. Zatem jego rywale, debiutanci Adam Szeligowski oraz Kamil Baranowski, mogą w tym upatrywać szansy na wyprzedzenie swojego doświadczonego kolegi i wygraną w klasie.

Niewykluczone także, że z regat w najbliższym czasie wycofa się Piotr Falk na BLUESinA. Żeglarz zgłaszał problemy z grotem i jego dalszy udział w wyścigu stoi pod znakiem zapytania.

Pierwszych zawodników na mecie można się spodziewać w środę, 16 września.

Pozycje zawodników można śledzić w czasie rzeczywistym przez stronę internetową https://yb.tl/gotland2020 lub za pomocą aplikacji telefonicznej YB Races, a także na stronie regat: <https://bitwaogotland.pl/tracking/>.

Partnerami strategicznymi Bitwy o Gotland 2020 są: Miasto Gdańsk oraz Farby jachtowe Teknos Oliva. Sponsorami są: Delta, Bogmar, OceanTEAM, Konsal, Kompas i Marina Przełom. Partnerami są: Województwo Pomorskie oraz Województwo Warmińsko-Mazurskie. Organizatorzy regat: OceanTEAM oraz MARISTO.PL.

Honorata Wąsowicz

Fot. Materiały prasowe organizatora (Anna Komosińska, Kuba Marjański, Agnieszka Kubacka)

Szczegółowych informacji udziela dyrektor regat, Krystian Szypka, tel. 501 664 314

[www.bitwaogotland.pl](http://www.bitwaogotland.pl)

[www.bitwaogotland.pl/media](http://www.bitwaogotland.pl/media)

[www.facebook.com/bitwaogotland](http://www.facebook.com/bitwaogotland)